

ZDZISŁAW STRYCHARZ

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rok 1980, NSZZ "Solidarność", Zdunek, Marian, stan wojenny (1981-1983), zwolnienie z pracy, Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej

6. W roku 1980 zapisaliśmy się z żoną do NSZZ „Solidarność”

W 1981 były te polityczne, różnego rodzaju historie, nie zawsze do końca ciekawe. W roku 1980 zapisaliśmy się z żoną do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Do dzisiaj jesteśmy w tej organizacji. Ponieważ mój przełożony, pan Marian Zdunek, był członkiem PZPR-u, więc jego nastawienie nie było pozytywne. Na spotkaniach miesięcznych, które odbywały się z udziałem dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej z całego województwa, to jakoś tak zawsze siadałem, że on był po jednej stronie długiego stołu, ja po drugiej, i ja miałem w klapce znaczek Solidarności. I to go bardzo denerwowało. No, ale byłem na tyle odważny, że uważałem, że tak powinno być. No i jak wybuchł stan wojenny, to 5 stycznia 1982 roku jest wezwanie do dyrekcji na Świerczewskiego. Niektórzy moi koledzy, tam ich było ze trzydziestu, byli nastawieni, że dostaną podwyżki, że dostaną awanse. A dyrektor ich wszystkich wezwał, żeby ich wyrzucić. I każdy wchodził z miną nieciekawą, posępną. No i wreszcie przyszła kolej na mnie. I ja wszedłem, a on do mnie mówi tak: „Strycharz, wywalam cię z roboty”. - „A za co panie dyrektorze?”. - „No jak to za co? Dwa poważne zarzuty: pierwszy zarzut, że w 1980 roku, w październiku, byłeś razem z żoną na audiencji u papieża Jana Pawła II, i potem wróciłeś z tej audiencji, i zrobiłeś zebranie w pracy. Opowiadałeś o tej pielgrzymce i pokazywałeś zdjęcia. A drugi zarzut, to miałeś szansę –tak jak tam była mowa o Radomiu - żeby się wypisać z Solidarności, a ty się nie wypisałeś. W związku z tym zwalniam cię”. Ale nie wiem, czy to było tak, że on to musiał zrobić, czy rzeczywiście chciał. To takie nie było do końca, myślę, prawidłowe, bo dostałem wypowiedzenie z końcem stycznia na luty, marzec, kwiecień, czyli od pierwszego maja jakbym nie był pracownikiem, a jednocześnie od pierwszego lipca było likwidowane to Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. I ono przestanie istnieć, i laboratorium gdzieś tam pod kogoś musiało być podległe.

Data i miejsce nagrania	2020-02-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"